

19 marca 2013. Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Sm 7,4-5a.12-14a.16) Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(2 Sm 7,4-5a.12-14a.16)

Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(Ps 89,2-5.27.29)

REFREN: Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Będę na wieki śpiewał o łasce Pana,
moimi ustami Twą wierność będę głosił przez wszystkie pokolenia.
Albowiem powiedziałeś: „Na wieki ugruntowana jest łaska”,
utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

Zawarłem przymierze z moim wybranym,
przysiągłem mojemu słudze, Dawidowi:
„Utrwalę twoje potomstwo na wieki
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

„On będzie wołał do Mnie: "Tyś jest Ojcem moim,
moim Bogiem, Opoką mego zbawienia".
„Na wieki zachowam dla niego łaskę
i trwałe z nim będzie moje przymierze”.

(Rz 4,13.16-18.22)

Nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. I stąd to [dziedzictwo] zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała nienaruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich - jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów - przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia. On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.

(Ps 84,5)

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

(Mt 1,16.18-21.24a)

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nie zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

Komentarz

Młodzi małżonkowie, Maryja i Józef, znaleźcie się w obliczu tajemnicy, która przekraczała ich możliwości jej wysłowienia. Maryja nosi w swoim łonie Syna Bożego i musi milczeć - nie może przecież usprawiedliwiać się przed Józefem, że nie miała sprawy z żadnym mężczyzną, że jej Dziecko poczęło się mocą Ducha Świętego.

Józef, który zna Maryję jako świętą i czystą, nie może jej pytać, jak to się stało, że jest matką. Boi się urazić ją takim pytaniem, a z drugiej strony fakt jest niepodważalny: Maryja jest brzemienna.

W tej sytuacji Józef podejmuje decyzję heroiczną. Jedno wie na pewno: że nie oskarży Maryi o cudzołóstwo, jak w takich sytuacjach nakazywało prawo zwyczajowe. Nie oskarży jej o

cudzołóstwo, bo wie, że ona jest święta i czysta. Józef zamierza oddalić Maryję bez takiego oskarżenia. Mówiąc inaczej, woli ściągnąć na siebie oskarżenia małomiasteczkowego środowiska, że skrzywdził tę dziewczynę. Skoro jej nie oskarżył, skoro ją oddalił bez takiego oskarżenia, znaczy to, że jest nieodpowiedzialny, że ją skrzywdził i porzucił - na pewno tak by mówiono o Józefie.

Józef był naprawdę człowiekiem sprawiedliwym. Wolał sam znosić niesprawiedliwe oskarżenia, niż niesprawiedliwie oskarżać Maryję w sytuacji, której nie rozumiał. Naprawdę wspaniałego Opiekuna wybrał Ojciec Przedwieczny dla swojego Syna.

I jeszcze wspanialszą Matkę wybrał dla Niego. Dzisiejsza Ewangelia podkreśla, że była ona Matką dziewiczą. Dziewictwo Maryi oznacza, że jej serce nie było przepołowione, że kochała ona Boga całym sercem i bezwarunkowo. W tej swojej całoosobowej i niepokalanej miłości Boga przyjęła ona dla nas wszystkich Jego Syna. I Synowi Bożemu, który ze względu na nas ludzi i dla naszego zbawienia raczył stać się jej Synem, towarzyszyła do końca - aż do Jego śmierci na krzyżu i zmartwychwstania.

o. Jacek Salij